

Sygn. akt I ACa 67/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędziowie:	SA Jerzy Nawrocki SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	st.sekr.sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej przy ul. (...) w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 28 września 2012 r., sygn. akt I C 1099/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. W. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...)

w S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł i na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł;

III. obciąża Skarb Państwa nieuiszczoną przez powoda opłatą od apelacji;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Siedlcach adwokatowi G. S. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 67/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 28 września 2012r. oddalił powództwo W. W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie (pkt. II) skierowane przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej przy ul. (...) w (...) Spółce

Akcyjnej w Ł.; umorzył postępowanie w zakresie zaliczki na poczet kosztów leczenia, rehabilitacji oraz renty (pkt I) oraz w punkcie III zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 1.500 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k-434), opierając swoje orzeczenie na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 30 kwietnia 2004r. w godzinach popołudniowych na podwórku przed blokiem mieszkalnym przy ul. (...) w S. przebywała grupa chłopców (właściciele lokali mieszkalnych tam położonych tworzą Wspólnotę Mieszkaniową w rozumieniu ustawy z 24 czerwca 1994r. o własności lokali). Chłopcy ci bawili się w chowanego wyznaczając miejsce, w którym odbywała się tzw. „zaklepywanka”. Wygrywał ten, który pierwszy dotknął tego miejsca. Miejsce to znajdowało się na drzwiach jednej z klatek schodowych tego budynku. W zabawie udział brał między innymi dwunastoletni wówczas powód W. W. oraz jego kolega M. W.. W pewnym momencie obaj chłopcy bieгли ścigając się w kierunku „zaklepywanki”. Drzwi do klatki schodowej były zamknięte. Powód nieznacznie wyprzedził kolegę i pierwszy dobiegł do klatki. Dobiegając wyciągniętą prawą ręką uderzył w górną część drzwi wejściowych, która była wykonana ze szkła. Na skutek uderzenia szyba rozbiła się. Drobne kawałki rozpadły się, a większe pozostały w listwach, w których szyba była obsadzona. Ręka powoda „przeszła” na wylot przez drzwi. Na skutek uderzenia w szybę, odłamki szkła poraniły rękę powoda na wysokości przedramienia. Jeden z odłamków wbił się w rękę. W chwili zdarzenia chłopcy nie pozostawali pod opieką dorosłych. W następstwie tego zdarzenia powód doznał rany ciętej przedramienia prawego oraz urazu tętnicy promieniowej i łokciowej, urazu nerwu pośrodkowego i łokciowego prawego i urazu ścięgien zginaczy przedramienia prawego grupy przedniej - powierzchownych i głębokich. Po wypadku trafił na Oddział (...) Ogólnej Szpitala przy ul. (...) w W., gdzie przeszedł operację zszycia tętnicy, nerwu i ścięgien oraz rany powłoki. W szpitalu tym przebywał do 17 maja 2004r. Następnie w okresie od 16 lipca 2004r. do 5 listopada 2004r. w trybie pobytu dziennego przechodził rehabilitację ręki na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. Na okres od 8 do 11 listopada 2004r. powód trafił do Szpitala przy Akademii Medycznej w P., gdzie w Katedrze(...)i (...) Ręki przeszedł operację rekonstrukcji ścięgien i nerwów metodą mikrochirurgiczną - nerwy do przeszczepu pobrano z nerwu łydkowego. W 2005r. powód przeszedł dwa cykle rehabilitacji w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. oraz rehabilitację w szpitalu Centrum (...) w W.. Kolejne cykle rehabilitacyjne w warunkach szpitalnych przeszedł w 2007r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S.. Oprócz rehabilitacji w warunkach szpitalnych, powód przechodził rehabilitację i masaże ręki w prywatnym gabinecie Y.(...) S. J. w S.. W chwili wypadku powód był uczniem piątej klasy szkoły podstawowej. Częste nieobecności powoda na zajęciach szkolnych w związku z leczeniem i rehabilitacją ręki w latach 2004-2007, a także ograniczenia ruchowe ręki prawej spowodowały, że w dniu 27 czerwca 2007r. Zespół (...) w S. wydał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego powoda przez czas nauki w gimnazjum. Powód musiał nauczyć się pisania lewą ręką. Na mocy orzeczenia z 11 stycznia 2007r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. powód uznany został za osobę niepełnosprawną od dnia wypadku tj. od 30 kwietnia 2004r. Przebyte leczenie i rehabilitacja nie przywróciły pełnej sprawności prawej ręki powoda. Nastąpił zanik mięśni krótkich prawej dłoni oraz osłabienie czucia powierzchniowego palców II do V po stronie grzbietowej oraz po stronie dłoniowej. W związku z tym powód nie może wykonywać pewnych czynności, uprawiać sportu wymagającego użycia prawej dłoni, ma problemy z utrzymaniem przedmiotów, z zapięciem guzików. Po ukończeniu nauki gimnazjalnej powód podjął naukę w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w S.. Obecnie zdał egzamin maturalny.

Matka powoda E. W. pismem z 4 listopada 2005r. wystąpiła w jego imieniu do Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w S. o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 z tytułu krzywdy doznanej przez powoda w następstwie wypadku i zwrot udokumentowanych kosztów leczenia. Wspólnota Mieszkaniowa w piśmie z dnia 17 listopada 2005r. poinformowała ją, że wypadek został spowodowany przez samego powoda i Wspólnota nie poczuwa się do odpowiedzialności za jego skutki. Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w S. zawarła z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w S. umowę odpowiedzialności cywilnej za zdarzenia natury deliktowej zaistniałe w okresie ubezpieczenia od 1 stycznia 2004r. do 31 grudnia 2004r. z sumą ubezpieczenia 50.000 zł. Powód wystąpił do niego o wypłatę odszkodowania za skutki wypadku i odmówiono mu przyznania odszkodowania podnosząc, że wypadek spowodowały bawiące się dzieci a Wspólnocie nie można przypisać zaniedbania w utrzymaniu drzwi.

Wedle dalszych ustaleń Sądu budynek pozwanej Wspólnoty został wybudowany w pierwszej połowie lat 90-tych XX wieku na podstawie projektu z 1993r., w którym jako drzwi do przedsionków wejściowych przewidziano drzwi stalowe

według albumu ślusarki typowej (...). Są to drzwi wykonane ze stali w dolnej części, a w górnej przeszkolone. W chwili wypadku drzwi, w których doszło do zbitcia szyby były prawidłowo zamontowane i eksploatowane. Szyba, która znajdowała się w tych drzwiach przed wypadkiem była przezroczysta, umocowana za pomocą listew uszczelniających, grubość szyby wynosiła około 5 mm, szyba była nieuszkodzona. W dniach 22 stycznia 2002r., 17 stycznia 2003r. i 10 lutego 2004r. przeprowadzone zostały przeglądy stanu technicznego budynku, w wyniku których nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w utrzymaniu i stanie technicznym drzwi wejściowych. Po wypadku część szkła pozostała w drzwiach - w listwach uszczelniających. Po zdarzeniu w drzwiach zamontowano nową szybę, która znajduje się w nich do dzisiaj. Od chwili wybudowania budynku drzwi wejściowe nie były wymieniane.

Instytut (...) z siedzibą w W. w opinii sporządzonej na zlecenie Sądu stwierdził, iż pęknięcie szyby w drzwiach nastąpiło w wyniku uderzenia w drzwi przez powoda. Nie ma podstaw do stwierdzenia braku należytej dbałości o utrzymanie drzwi, gdyż rozbicie szyby i wypadnięcie odłamków nastąpiło w jednakowym czasie. Nie istnieje obowiązek wystawiania certyfikatów bezpieczeństwa drzwi. Zastosowana w drzwiach szyba jest zgodna z wymaganiami normowymi, przepisami ustawy Prawo budowlane z 1974r., które obowiązywało w czasie budowy, rozporządzeń wykonawczych i świadectwa Instytutu (...) i była dopuszczona do stosowania w tego typu drzwiach. Przedmiotowe drzwi odpowiadają drzwiom przewidzianym w projekcie budowlanym budynku przyjętym w katalogu Album Typowej Ślusarki dla Budownictwa Ogólnego. Są to skrzydła stalowe (...). Stolarkę wyprodukowała firma (...) w oparciu o zagraniczną technologię. W drzwiach (...) B. przyjęto stosowanie szyb zwykłych, niehartowanych. Podstawą produkcji i dystrybucji drzwi jest świadectwo Instytutu (...) (...)wydane na wniosek Zakładów (...) w B.. Według zapisów tego świadectwa drzwi zewnętrzne objęte świadectwem powinny być szklone szybą pojedynczą o grubości nie mniejszej niż 5 mm, ze szkła zwykłego odpowiadającego wymaganiom (...) (...). Szklłem zwykłym jest szkło niehartowane. Świadectwo nie przewiduje obowiązku badania przeszkleń drzwi, oceny bezpieczeństwa szyb, badania odporności na rozbicie. Funkcjonalność przedmiotowych - drzwi jest pełna, drzwi zamykają się i otwierają bez oporów ruchu. Zawiasy i okucia są sprawne. Drzwi mają zamontowany samozamykacz, co zabezpiecza je przed zatrzaśnięciem i przy zamykaniu amortyzuje ich zamknięcie.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie bliżej powoływanych dowodów, a w ich świetle uznał, że w zakresie roszczenia o zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł, odszkodowania w wysokości 6.882 zł oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące się ujawnić u powoda w przyszłości powództwo podlega oddaleniu jako nieuzasadnione, zaś wobec skutecznego cofnięcia pozwu w zakresie żądania kwoty 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji oraz renty wyrównawczej postępowanie podlega umorzeniu w oparciu o art. 355§ 1 k.p.c. W ocenie Sądu okoliczności sprawy nie dawały podstaw do przypisania pozwanej Wspólnocie Mieszkaniowej, a co za tym idzie również pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w Ł. odpowiedzialności za wypadek, w którym poszkodowany został powód. Przytaczając treść art. 434 k.c. wywoził, iż przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność samoistnego posiadacza budowli za jej zawalenie lub oderwanie się jej części jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka czyli odpowiedzialnością, od której posiadacz nie może się uwolnić przez wykazanie, że żadnej winy nie ponosi. Okolicznością, która uchyla jego odpowiedzialność jest wykazanie, że wypadek nie nastąpił na skutek braku utrzymania budynku w należyтым stanie, ani na skutek wady w jego budowie. Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. (...) w S. Sąd uznał za samoistnego posiadacza budynku, w obrębie którego doszło do wypadku. Budynek w zakresie części, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali stanowi bowiem, w myśl art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994r. o własności lokali, nieruchomości wspólną. Zgodnie zaś z art.17 tej ustawy za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej odpowiada wspólnota mieszkaniowa bez ograniczeń, a właściciel lokalu w części odpowiadającej jego udziałowi w tej nieruchomości.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że rozbicie szyby w drzwiach wejściowych do budynku i jej rozpadnięcie się może być uznane za oderwanie się części budynku. Przez oderwanie się części budowli rozumie się bowiem spadnięcie części budynku z powodu zerwania się mechanicznego połączenia jej z całością. Jednakże o odpowiedzialności za szkodę spowodowaną oderwaniem się części budynku w myśl art. 434 k.c. można mówić wtedy, gdy spadnięcie to (tu: rozbicie szyby) nastąpiło nie wyłącznie na skutek ludzkiego działania, ale i innych czynników takich jak wada w budowie lub brak utrzymania budynku w należyтым stanie. Inaczej o odpadnięciu części budynku (budowli)

uzasadniającym odpowiedzialność samoistnego posiadacza budynku nie można mówić w sytuacji, gdy to zachowanie samego poszkodowanego było wyłączną przyczyną oderwania się części budynku, przy czym zachowanie to nie musi być konieczne zawinione. Rozbicie szyby w drzwiach wejściowych do budynku Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w S. nastąpiło po uderzeniu w nie przez samego powoda w czasie zabawy w chowanego. Taki przebieg zdarzenia przedstawił sam powód i znalazł on potwierdzenie w zeznaniach zawnioskowanych przez niego świadków M. W. i D. S.. Wedle poczynionych ustaleń uderzenie przez powoda w szybę znajdującą się w górnej części drzwi wejściowych do budynku było wyłączną przyczyną spadnięcia szyby. W sprawie nie można bowiem mówić o wadach w budowie, ani o braku utrzymania budynku w należyтым stanie, które miałyby wpływ na zaistnienie wypadku. Badając, czy w sprawie można mówić o wadach w budowie Sąd dopuścił dowód z opinii Instytutu (...) w W.. Z opinii tej wynika, iż drzwi wejściowe do budynku zostały wykonane prawidłowo. Ten model drzwi przewidziany był w Albumie Typowej Ślusarki dla Budownictwa Ogólnego. Są to skrzydła stalowe (...). Drzwi wyprodukowała firma (...), a podstawą ich produkcji i dystrybucji jest świadectwo Instytutu (...) (...) wydane na wniosek Zakładów (...) w B.. Zapisom świadectwa odpowiadała również szyba zamontowana w drzwiach, która wg świadectwa powinna być szybą pojedynczą o grubości nie mniejszej niż 5 mm, ze szkła zwykłego odpowiadającego wymaganiom (...) (...), przy czym przez szkło zwykłe rozumie się szkło niehartowane.

Z powyższego wynika, że drzwi, w tym szyba w nich zamontowana, odpowiadały przepisom prawa obowiązującym w dacie budowy. Jak wskazano w opinii, w dacie realizacji budowy nie obowiązywały przepisy nakazujące stosowanie w drzwiach oszklonych szyb hartowanych. Obowiązujące wówczas rozporządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 3 lipca 1980r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki (Dz.U. Nr 17, poz. 62) przewidywało w paragrafie 125, że tego rodzaju szkło winno być stosowane do produkcji drzwi z tafli szklanych, a zatem całoszkłonych. Tego typu drzwi powinny być również w widoczny sposób oznakowane. Kolejne z wydawanych rozporządzeń - rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z 14 grudnia 1994r. (Dz.U. z 1999r. Nr 15, poz. 140 ze zm.), a następnie obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002r. (Dz.U. Nr 75, poz.690) - oba w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie przewidywały w paragrafach 295, że skrzydła drzwiowe wykonane z przezroczystych tafli powinny być wykonane z materiału zapewniającego bezpieczeństwo użytkowników oraz oznakowane w sposób widoczny. Z uwagi na to, że drzwi w budynku pozwanej Wspólnoty nie są drzwiami wykonanymi z przezroczystych tafli, a drzwiami oszklonymi, ale także z uwagi na to, że wymienione rozporządzenia weszły w życie po zakończeniu budowy w/w budynku, ich uregulowania nie mogą być odnoszone do okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia i wnioski powyższej opinii stanowią wiarygodny materiał dowodowy. Opiniujący jest instytutem zajmującym się zagadnieniami z zakresu techniki budowlanej. Wydanie opinii poprzedzone zostało oględzinami przedmiotowych drzwi, a jej wnioski poparte analizą dostępnej dokumentacji oraz przepisów prawa budowlanego. Z tych względów Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa.

Z przedstawionych przez stronę pozwaną dowodów wynika ponadto, że po stronie pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej nie zachodzą braki w utrzymaniu budynku, w tym drzwi wejściowych, w należyтым stanie. Ze spójnych zeznań świadków mieszkańców przedmiotowego bloku – świadków J. Z., G. W., L. W. i S. G. wynika, że drzwi były należycie zamontowane i eksploatowane. Przed zaistnieniem wypadku szyba była prawidłowo osadzona i nieuszkodzona. Potwierdzają to załączone do akt protokoły z przeglądów stanu technicznego budynku z 22 stycznia 2002r., 17 stycznia 2003r. i 10 lutego 2004r., a także oględziny dokonane przez przedstawiciela Instytutu (...), z których wynika, że funkcjonalność przedmiotowych drzwi mimo siedemnastu lat użytkowania jest pełna, drzwi zamykają się i otwierają bez oporów ruchu. Zawiasy i okucia są sprawne. Drzwi mają zamontowany samozamykacz, co zabezpiecza je przed zatrzasknięciem i przy zamykaniu amortyzuje ich zamknięcie. Podsumowując Sąd wskazał, że wypadek, w wyniku którego W. W. doznał uszkodzenia ręki nastąpił wyłącznie w wyniku zachowania samego powoda, który podczas zabawy w chowanego dobiegając do drzwi uderzył w szybę ręką powodując jej stłuczenie. Szyba nie była szybą hartowaną, ale przepisy prawa budowlanego nie nakazywały zastosowania w drzwiach wejściowych, które nie były wykonane w całości z tafli szklanych, tego rodzaju szyby. W dacie wypadku drzwi, w tym jej część szklana, były należycie zamontowane i utrzymane.

W tych okolicznościach nie zachodzą podstawy do przypisania odpowiedzialności Wspólnocie Mieszkaniowej ani na podstawie art.434 k.c., ani również na podstawie art. 415 k.c. Brak odpowiedzialności pozwanej Wspólnoty za szkodę doznaną przez powoda powoduje, iż sprawie nie zachodzi również odpowiedzialność pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. (art.822 § 1 k.c.).

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga i ortopedy w celu ustalenia uszczerbku doznanego przez powoda w następstwie wypadku oraz aktualnego stanu zdrowia powoda i perspektyw na przyszłość.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał w art.98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. (k-440-445).

Powód w apelacji od tego wyroku zaskarżając go w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt II i III), zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia przejawiający się w bepodstawnym przyjęciu, że w sposób należyty nie wykazał zasadności roszczenia dochodzonego pozwem;
- 2) naruszenie art. 233 k.p.c. (bez wskazania jednostki redakcyjnej tego przepisu) poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego, co powinno stanowić obraz logicznego procesu myślowego, który doprowadził Sąd do określonego rozstrzygnięcia w sprawie a nie w wybiórczym przedstawieniu wyłącznie tych dowodów i argumentów, które pasują do przyjętej „koncepcji” orzeczenia i pominięcie dowodów obrazujących w sposób radykalnie odmienny wzajemne relacje stron, to zaś rażąco odbiega od obowiązku nałożonego na Sąd polegającego na swobodnej, a nie dowolnej ocenie dowodów;
- 3) naruszenie przepisów postępowania wyrażającą się w bepodstawnym oddaleniu jego wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu budownictwa oraz biegłych lekarzy;
- 4) naruszenie prawa materialnego - art. 434 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu oraz z ostrożności procesowej zarzucił też naruszenie art. 415 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (k-459-464).

Każdy z pozwanych w odpowiedziach na apelację wniósł jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych (k-480-482, 492-493).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Przede wszystkim z racji sporządzenia jej przez fachowego pełnomocnika podkreślenia wymaga, że wniosek apelacji jest całkowicie bezzasadny, skoro nie powołano w niej nawet żadnego z zarzutów, w oparciu o który możliwe jest w ogóle wnioskowanie o wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego, czyli nieważność postępowania lub nierozpoznanie istoty sprawy, konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.). Dla porządku dodać można, że skoro jest to jedyny wniosek apelacji, to nie może mu towarzyszyć wnioskowanie o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, gdyż o nich orzeka się dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie (art. 108 § 1 k.p.c.), a nie w wyroku uchylającym, w którym można tylko pozostawić sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 108 § 2 k.p.c.). Natomiast żaden z zarzutów wskazanych w apelacji nie jest trafny, a przez to nie pozwala na zmianę zaskarżonego orzeczenia, które - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jest prawidłowe.

Ogólnie wskazać należy, że Sąd odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia, podziela też wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną.

Wbrew bowiem podniesionemu w apelacji zarzutowi ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które doprowadziły go do trafnego wniosku o niezasadności dochodzonego roszczenia nie budzą wątpliwości jako poczynione w oparciu o dostatecznie wszechstronną analizę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego w jego wzajemnym powiązaniu, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia nie jest dowolna i nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wedle ugruntowanego na tle tego przepisu orzecznictwa może on stanowić skuteczny punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w nim zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wtedy gdy forsuje on własny stan faktyczny, a w konsekwencji i ocenę prawną.

Uderza przede wszystkim stopień ogólności w zasadzie wszystkich zarzutów apelacji (włącznie z ich uzasadnieniem), co uniemożliwia ich sensowną weryfikację. I tak stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych autor apelacji nie wyjaśnia w czym konkretnie ma wyrażać się „bezpodstawność przyjęcia, że powód w sposób należyty nie wykazał zasadności roszczenia dochodzonego pozvem”. Stawiając kolejny zarzut jakoby Sąd wybiórczo przedstawiał wyłącznie dowody i argumenty pasujące do przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia, nie precyzuje wcale jakie to konkretnie dowody mają obrazować „w sposób radykalnie odmienny wzajemne relacje stron” i o jakie w ogóle relacje mu chodzi, zważywszy na przedmiot sporu.

Jeśli chodzi o zarzut ujęty wyżej w punkcie 3 to abstrahując już od niewskazania żadnego przepisu prawa procesowego, któremu Sąd miałby uchybić, skarżący i w tym wypadku uzasadniając ten zarzut nie wykracza poza niewiele wyjaśniające ogólne sformułowania. Mianowicie stawia tezy, że obie wywołane w sprawie opinie zawierają szereg błędów lecz ich nie wymienia oraz, że nie odpowiadają na postawione pytania, jednak nie wskazuje na jakie konkretnie. Podnosi przy tym, że w przedmiotowych drzwiach zamontowano szybę niebezpieczną wbrew obowiązującym przepisom, ale profesjonalny pełnomocnik jako autor apelacji żadnego z tych przepisów nie powołuje.

Jest też dla Sądu Apelacyjnego oczywiste, że opiniujący w tej sprawie widzieli stan przedmiotowych drzwi na datę sporządzanych opinii, gdyż szybę powód wybił w 2004r. i została niezwłocznie wymieniona. To jednak wcale nie oznacza, że nie dokonano w nich oceny stanu drzwi z daty wybicia ich przez W. W.. Opinia Instytutu (...) nie jest też wewnętrznie sprzeczna ani nie dyskwalifikują jej pewne sformułowania nieco wykraczające poza jej przedmiot. W tych warunkach nie było podstaw do wywoływania kolejnej opinii biegłego z zakresu budownictwa, o co pełnomocnik powoda wnioskował na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku (k-432). Zasadnie zatem Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek dowodowy. Podobnie jak wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy chirurga i ortopedy, gdyż wobec ustalenia, że pozwani nie odpowiadają za uszczerbek na zdrowiu powoda bezprzedmiotowe byłby przeprowadzanie tego rodzaju opinii.

Nie ma też racji autor apelacji zarzucając naruszenie art. 434 k.c. oraz powoływanego z ostrożności przepisu art. 415 k.c. Przede wszystkim wywody apelacji na tym tle w znacznej mierze nie przystają do treści motywów zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy rozpoznawał spór właśnie na płaszczyźnie art. 434 k.c. przyjmując szerokie rozumienie przesłanki oderwania się części budowli. Wbrew zupełnie bezpodstawnemu twierdzeniu apelacji nie uszło jego uwadze, iż statuuje on odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Natomiast Sąd ten odmówił zastosowania wymienionego przepisu wobec skutecznej egzoneracji czyli w okolicznościach tego sporu wykazania, także przy pomocy opinii specjalistycznych, że przedmiotowe drzwi nie miały żadnej wady konstrukcyjnej i były utrzymywane w należyтым stanie, zaś wyłączną przyczyną szkody było działanie samego uszkodzonego.

Dlatego nie wchodziło też w grę stosowanie art. 415 k.c., skoro w świetle niewadliwie poczynionych ustaleń brak jest podstaw do przypisania pozwanej wspólnocie zwinionego działania lub zaniechania pozostającego w normalnym związku przyczynowym z uszczerbkiem na zdrowiu doznany przez powoda.

Wobec szczegółowych rozważań Sądu pierwszej instancji odnośnie przyczyn odmowy zastosowania w realiach rozpoznawanego sporu obu tych przepisów zbyteczne jest ich powielanie, zwłaszcza że zostały już one dość obszernie przytoczone, a Sąd Apelacyjny tę argumentację podziela.

Reasumując, powód nie przedstawił w efekcie żadnych uzasadnionych racji, odmiennych od przyjętych przez Sąd Okręgowy, które mogłyby skutecznie spowodować korektę zwalczanego wyroku, ponieważ z przyczyn wyżej wywiedzionych jego zarzuty apelacyjne nie zasługiwały na aprobatę.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego obciążających powoda na rzecz pozwanych uzasadniają przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust 1 pkt 2 § 6 pkt 6 (co do pozwanej Wspólnoty) i § 6 pkt 5 (co do pozwanego Towarzystwa) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz.490).

Orzeczenie o obciążeniu Skarbu Państwa nieuiszczoną przez powoda opłatą od apelacji uzasadnia przepis art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010r., Nr 90 poz. 594 ze zm.), zaś o przyznaniu wynagrodzenia pełnomocnikowi powoda za pomoc prawną udzieloną mu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz.461).

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze treść wyżej powoływanych przepisów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.